

Uczniowie w Teatrze Muzycznym

Dnia 26 października bieżącego roku klasa 3G z wielką przyjemnością obejrzała sztukę pod tytułem „Dziady” w Teatrze Muzycznym w Łodzi.

Początek przedstawienia nie zachwycał. Podczas sceny z gusłami panuje chaos, aktorzy krzyczą jeden przez drugiego, że niewiele można zrozumieć. Uwagę widza zwróciło zbudowanie postaci Józia i Rózi przez dojrzałych wiekiem aktorów. Odważnym i ciekawym elementem pierwszej połowy „Dziadów” była kreacja ducha Zosi uwięzionej w ciele mężczyzny. Jednak fenomenalna okazała się być scena egzorcyzmów. Spleceni w mocnym uścisku Konrad (Mateusz Młodzianowski) oraz Duch (Michał Lewandowski) większość tekstu wygłaszają razem. Jednakowo pałają nienawiścią do księdza Piotra (Ireneusz Kaskiewicz), by po chwili mu się przymilać.

Jeśli chodzi o efekty specjalne, to wielki respekt dla kompozytorów i aktorów. Wykonanie nie było najlepsze, jednakże sam pomysł wprowadzenia do sztuki fragmentów muzycznych był oryginalny. Reżyser bardzo subtelnie przeniósł akcję w czasy bardziej współczesne. Sugeruje to nam między innymi strojami, które mogłyby być noszone dziś, jak i na przykład w latach dwudziestych ubiegłego stulecia.

Spektakl został i nagrodzony rzęsyistymi brawami widzów. Uważam, że adaptacja „Dziadów” w reżyserii Stanisława Niedziewskiego pobudza do głębszych przemyśleń nad siłą jednostki.